JEDYNA GWIAZDA

[...] Wybór Jezusa opuszczonego jest dla nas absolutnie konieczny. My bowiem pod wp?ywem charyzmatu naszego Ruchu czujemy, ?e jeste?my powo?ani do osi?gni?cia dwóch celów: do u?wi?cenia si? i do zdobycia wielu osób dla Boga. Aby jednak sta? si? ?wi?tym, trzeba na?ladowa? ?wi?tego, Jezusa, a On powiedzia? wyra?nie: „Je?eli kto chce pój?? za Mn?... niech we?mie krzy? swój” (Mt 16,24). Nie ma wi?c innego sposobu, aby zosta? ?wi?tym. Podobnie aby zdobywa? ludzi dla Boga, trzeba robi? to, co On zrobi?, a On cierpia? i umar? za nich na krzy?u: „Je?eli ziarno pszenicy wpad?szy w ziemi? nie obumrze...” (J 12,24). Tak wi?c równie? nasze cierpienie mo?e przynosi? takie owoce. Wybór Jezusa opuszczonego jest wi?c dla nas konieczny. I dzi?kujmy Bogu, ?e On si? zawsze objawia nam i naszym bliskim w ró?nych przejawach ?ycia Dzie?a i ?e nas wzywa do pój?cia za sob?. W przeciwnym razie nie mieliby?my mo?no?ci osi?gni?cia naszych celów. Ale czy ?atwo pozosta? Mu wiernym? Tak, je?eli próby s? niewielkie. Nie, je?eli s? ci??sze. Niekiedy rzeczywi?cie nie jest ?atwo. Jest wr?cz trudno i zachowanie tej wierno?ci mo?e si? wydawa? prawie niemo?liwe. [...].

Dla natury ludzkiej bowiem cierpienie jest czym? odra?aj?cym. Co wi?c robi?? Doradza? os?abienie mi?o?ci do Jezusa opuszczonego albo nawet wyrzeczenie si? tej wy??cznej mi?o?ci do Niego po to, by wype?ni? nasze serce innymi idea?ami, na przyk?ad – gdyby to by?o mo?liwe – zdobywaniem szcz??cia w niedozwolony sposób i tanim kosztem? Nie. Trzeba zach?ca? si? do pozostania wiernym Jezusowi opuszczonemu za wszelk? cen?, do pozostania Mu wiernym równie? dlatego, ?e On w?a?nie na koniec b?dzie ?ród?em prawdziwego szcz??cia. Jezus nie chce, by?my jedynie cierpieli. On mówi tak?e o pe?ni rado?ci, a t? otrzymuje si? w?a?nie przez obj?cie Jezusa opuszczonego. Przypominacie sobie nasze odkrycie, którego dokonali?my wiele lat temu, po pierwszych do?wiadczeniach w tej dziedzinie? Mówi?o si?: „Nieprawda, ?e ten, kto rzuca si? w obj?cia Jezusa opuszczonego, znajduje cierpienie – odwrotnie, znajduje mi?o??, znajduje Boga”. Je?eli odnosi si? to zawsze do naszych ma?ych prób, to wa?ne jest równie? w tych wielkich. Codziennym potwierdzeniem tego s? na przyk?ad ci, którzy umiej? przygotowywa? si? do przysz?ego ?ycia, cierpi?c, a przecie? promieniuj?c dooko?a atmosfer? Nieba. Trzeba wi?c wci?? zdobywa? si? na odwag?, ?eby ponawia? wybór Jezusa opuszczonego i codziennie rano powtarza?: „Dlatego, ?e jeste? Opuszczony”, aby potwierdzi?, ?e On jest jedynym motywem naszego ?ycia. To jest zreszt? dok?adnie to, czego wymaga od nas Idea?. Dzi?ki temu równie? ?wi?ta Podró? naszego ?ycia osi?gnie swój cel, a Dzie?o rozszerzy si? dalej.

Id?my dalej t? drog?, poniewa? krzy? ka?dego dnia jest zawsze nowy i obejmowanie go wymaga nowego zaanga?owania. Id?my dalej. W ten sposób przezwyci??ymy próby w?a?ciwe dla tego etapu „drogi Maryi”, na którym si? w?a?nie znajdujemy, i przygotujemy si? do stawienia czo?a nowym. Tak, poniewa? na ca?e ?ycie mo?na patrze? jak na jedn? ci?g?? prób? i w?a?nie tak ono wygl?da, kiedy cierpienie si? przed?u?a. Jednak Bóg, który jest Mi?o?ci?, przeplata zawsze cierpienie mi?o?ci?, spotkania z Opuszczonym – spotkaniami ze Zmartwychwsta?ym. Skoro wi?c tak jest, id?my naprzód z odwag?, lecz tak?e z nadziej?. Tak, wybierajmy Jezusa Opuszczonego i kochajmy Go ponad wszystko, lecz wiedz?c, ?e jest to przej?cie ku Zmartwychwsta?emu. O?ywimy w ten sposób w naszym sercu dwie rzeczywisto?ci najwa?niejsze w Ideale, który jest chrze?cija?stwem: krzy? i zmartwychwstanie. A kiedy to

zrobimy, wszystko b?dzie zrobione. Pami?tajmy: w jakiejkolwiek sytuacji si? znajdziemy, niech nasz? jedyn? gwiazd? b?dzie Jezus opuszczony.

Chiara Lubich